

Sejm poparł poprawki Senatu do ustawy o GMO

17 stycznia 2015

Sejm poparł w czwartek sześć poprawek Senatu do nowelizacji ustawy o GMO, która zaostrza przepisy gwarantujące większe bezpieczeństwo związane z hodowlą i wykorzystaniem organizmów genetycznie modyfikowanych w laboratoriach.

Senat zaproponował do nowelizacji poprawki głównie o charakterze korygującym, redakcyjnym i doprecyzowującym. Poprawki poparli posłowie PO i SLD, posłowie PiS wstrzymali się od głosu. Znowelizowana ustawa reguluje hodowlę w laboratoriach organizmów modyfikowanych genetycznie. Dotyczy zamkniętego użycia (np. w ośrodkach badawczych zajmujących się inżynierią genetyczną) zmodyfikowanych genetycznie organizmów i mikroorganizmów. Określa działania, jakie muszą być podjęte na wypadek awarii, by zapobiec wydostaniu się tych organizmów na zewnątrz, poza laboratorium.

Regulacja zakłada, że obecny system wydawania zgód na zamknięte użycie GMO zastąpiony zostanie systemem, w którym wydawane będą „zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej oraz zgody na zamknięte użycie mikroorganizmów i organizmów genetycznie zmodyfikowanych”. Warunkiem wydania zgody będzie spełnienie wymogów bezpieczeństwa, dotyczących m.in. kwalifikacji osób pracujących z GMO, czy sposobu postępowania z odpadami.

Zgody i zezwolenia będzie wydawać minister środowiska.

Ustawa wprowadza cztery kategorie, do których należy przyporządkowywać każdy przypadek zamkniętego użycia organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Zaliczenie tych prac do kategorii zależy od tego, na ile wykorzystywany w tych pracach organizm (np. uczestniczący w dostarczaniu genów lub poddawany zmianom genetycznym) może wywołać choroby ludzi,

zwierząt albo roślin. Kategoria I oznacza „działania niepowodujące zagrożeń lub powodujące znikome zagrożenia”, kolejne kategorie oznaczają działania powodujące zagrożenia niewielkie, umiarkowane i duże.

Szacuje się, że większość działań dotyczących GMM i GMO, prowadzonych w systemach zamkniętych w Polsce, zalicza się do I (najniższej) kategorii zagrożenia.

Zgodnie z nowelizacją planowane działania w kategorii I trzeba będzie zgłosić z co najmniej 30-dniowym wyprzedzeniem. Zgodę na działania zaliczone do kategorii II minister wydawać ma w 45 dni od złożenia wniosku, a kategorie III i IV wymagają 90 dni. Wydanie zgody dla III lub IV kategorii będzie wymagało m.in. przygotowania planu postępowania na wypadek awarii, np. niekontrolowanej ucieczki organizmu GMO z laboratorium do środowiska.

Jeśli jednak do awarii dojdzie, nowe przepisy zobowiązują do informowania o niej innych państw UE, jeśli ich terytoria mogą być narażone na konsekwencje. Obowiązek informowania dotyczyć ma również przebiegu akcji ratowniczej i jej wyników.

Obok określenia „organizmy genetycznie zmodyfikowane” wprowadzono też analogiczny termin dotyczący mikroorganizmów.

Podczas prac w komisjach sejmowych i senackich wiceminister środowiska Piotr Otawski zapewniał, że nowelizacja w żaden sposób nie zmienia warunków zarówno „zamierzonego uwolnienia do środowiska” – terminu odnoszącego się do badań a nie uprawy, jak i „wprowadzenia do obrotu” GMO, a jedynie rozdziela te pojęcia, by polskie prawo odpowiadało zapisom dyrektywy.

Zaznaczył, że rocznie podejmowane są średnio dwie decyzje dotyczące „zamierzonego uwolnienia do środowiska”. Dodał, że badania, warunki i zakres badań są jasno określone i prowadzone przy minimalnym zagrożeniu dla środowiska, a materiał powstały w ramach badania musi zostać zniszczony.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)